

Dwory polskie w Wielkim Księstwie Poznańskim VI * PTTK Konin * 17 kwietnia 2011

Niezapomniane wrażenia przyniosła VI wycieczka z cyklu Dwory polskie w Wielkim Księstwie Poznańskim **Rydzyzna i okolice**. W niedzielę 17 kwietnia 2011r. znakomite przewodnictwo objął kol. Andrzej Miller, przewodnik PTTK wraz z dbającą o wszelkie szczegóły organizacyjne kol. Wandą Gruszczyńską.

Pierwszą perełką, jaką obejrzeliliśmy z daleka i z bliska, był pałac w **Śmiełowie**,



oddalony ok. 55 km na południowy - zachód od Konina, wspaniały przykład rezydencji wielkopolskiej szlachty, zbudowany na planie podkowy w 1797 r. wg projektu Stanisława Zawadzkiego dla Andrzeja Gorzeńskiego. Pod koniec XIX w. właścicielem był Józef Chełkowski, ożeniony z Marią z Doniemirskich miał czternaścioro dzieci. W 1831r mieszkał tu Adam Mickiewicz, dzisiaj pobyt wieszczą upamiętnia czynne w pałacu muzeum jego imienia, w pobliskim parku urządzono „ogródek Zosi”.



XVII - wieczny dwór w **Cerekwicy** w gminie Jaraczewo, stojący w towarzystwie kilku XIX-wiecznych budynków, oddaliśmy bez trudu. W 1880 r. Cerekwica była własnością rodziny Czapskich, potem przestała być ośrodkiem ziemian. W 1939r. Niemcy założyli tu obóz przejściowy dla ziemian, aktualnie w dworze znajduje się ośrodek wychowawczy dla dziewcząt.

Barokowy dwór w **Siedmiorogowie** w gminie Borek Wlkp. oddalony ok. 14 km od Cerekwicy to następny obiekt naszych zainteresowań. Pierwsza wzmianka o wsi pochodzi z roku 1398, kiedy właścicielami byli Zimnowódzcy, dalej władali tu Siedmiorogowscy, Kotwicze, Krzyccy, Głoginińscy, Szurkowscy, XVII wiek to Przyjemscy, w XVIII wieku należał do Tworzyjańskich, Szamockich, Węgierskich i Szmitkowskich. W XIX w. majątność przejęła

rodzina Mycielskich, którzy pozostawili tu aż do lat 30-tych okresu międzywojennego.



Około 1930r właścicielką dóbr była Maria Mycielska, a majątek liczył ok. 1300 ha. Barokowy dwór zbudowano w 1732 r. na starszych fundamentach, we wnętrzu można było kiedyś oglądać wspaniałe posadzki w „abdank układane”, ściany ozdobione tkaninami. Dwór nakryto dachem łamanym polskim krytym gontem, po jego wschodniej stronie znajdował się ogród włoski, była tu figarnia z oszkloną ścianą, gdzie hodowano drzewa cytrusowe. Aktualnie obiekt zabezpieczono przed postępującą dewastacją nowym dachem oraz zamurowano wszystkie okna, zostawiając tylko w nich otwory wentylacyjne.

17 km na południe od Siedmiorogowa znajdujemy późnobarokową rezydencję magnacką w **Pępowie - Chociszewicach** zbudowaną w latach 1760-80 dla Józefa Mycielskiego, starosty konińskiego oraz wojewody inowrocławskiego wg projektu Tylmana z Gameren lub jego współpracownika, architekta królewskiego Szymona Belottiego, w miejscu starszego pałacu z końca XVII w. zbudowanego dla Adama Konarzewskiego. Jego wnuk Adam Florian Konarzewski znany był jako fundator kościoła i klasztoru Filipinów na Świętej Górze pod Gostyniem. Obiekt w Pępowie jest postrzegany na równi z takimi perłami architektury tego okresu jak pałac w Rogalinie, Czerniejewie czy Pawłowicach.



Zbudowany na rzucie podkowy wraz z okazałym podjazdem honorowym z piętrowym budynkiem głównym z dwoma bocznymi alkierzami, całość przykryta dachem łamanym. Wchodząc do wnętrza widzimy okazałą sień, z dwubiegowymi schodami na piętro, gdzie spotykamy okazałą salę ozdobioną malowidłem ściennym przedstawiającym port w Ne-

apolu z widokiem na Capri pędzla nieznanego XIX wiecznego malarza. Pałac w Pępowie był ośrodkiem dóbr chociszewickich, w których skład wchodziła także wieś Chociszewice. Dobra te od Mycielskich w połowie XIX w. przeszły w ręce Wilhelma Radziwiła z Berlina, następnymi właścicielami byli już obywatele niemieccy. W 1939r. majątkiem ok. 3000 ha władał Niemiec Gert Oertzen. Obecnie pałac jest własnością prywatną, pełniąc rolę restauracji i hotelu.

Z Pępowa skierowaliśmy się w kierunku zachodnim do Rokosowa. Niestety, remontowane mosty na rzece Kani zmuszały nas do długiego objazdu i zrezygnowaliśmy z obejrzenia Ośrodka Integracji Europejskiej. Do **Rydzyzny** w pow. leszczyńskim oddalonej od Konina ok. 135 km, głównego celu naszej wycieczki, dojechaliliśmy spóźnieni tylko 15 minut. Zamek z końca XVII w., będący niegdyś niewątpliwie czołową rezydencją magnacką w Polsce, pokazała nam pani przewodnik.



Niewątpliwą atrakcją był posiłek na I piętrze w restauracji. W recepcji kupiliśmy cegiełki na rzecz konserwacji zamku i pamiętki. Zamek wzniesiony przez Szymona Bellottiego i Pompeo Ferrariego, najlepszych w tym okresie budowniczych, wieńcząc w efekcie wspaniałe artystyczne dzieło godne królewskiej rodziny Leszczyńskich i księżęcej Sułkowskich.

Zamek wzniesiono na podwalinach wcześniejszej budowli należącej do Jana z Czerniny Rydzyńskiego w formie czterokrzydłowego prostokąta, z czterema kwadratowymi basztami, czterokondygnacyjny, z dziedzińcem w środku. W historii dóbr rydzyńskich właścicielami także byli Ciświccy, Gajewscy, a pod koniec XVII w. Leszczyńscy, z których Stanisław Leszczyński był królem Polski, a jego córka Maria królową Francji, żoną Ludwika XV. Stanisław Leszczyński po utracie korony udał się na emigrację, a zamek w Rydzynie w 1736r. sprzedał ówczesnemu ministrowi i ulubieńcowi króla Augusta II hrabiemu Aleksandrowi Józefowi Sułkowskiemu (1695-1762) piastującemu wiele innych państwowych godności. Wkrótce został ich pozbawiony. Oskarżony o wrogie działanie na rzecz Saksonii zdymisjonowany z urzędów powraca do Polski. Z Rydzyny stworzył ośrodek sztuki i kultury,

powstała tu szkoła rycerska, założył teatr, osiedlił księży pijarów, księża prowadzili gimnazjum z polskim językiem wykładowym. W 1783r. syn Aleksandra Józefa, August Sułkowski (1729-1786) na mocy ustawy powołał ordynację rydzyską, w której dokonano zapisu, że w przypadku wygaśnięcia linii spadkobierców rodziny Sułkowskich, majątek cały przeznacza się na cele Komisji Edukacji Narodowej. W 1909r zmarł ostatni ordynat na Rydzynie, szósty z kolei książę, Antoni Sułkowski, ówczesny majątek liczył ok. 12000 ha, które przejął rząd pruski. Wraz z zakończeniem I wojny światowej i uzyskaniem przez Polskę niepodległości zamek w Rydzynie przejęło Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, które zgodnie z statutem ordynacji Sułkowskich otworzyło w zamku w 1928r szkołę średnią dla chłopców w wieku od 12 do 19 lat. Twórcą i dyrektorem szkoły był Tadeusz Łopuszański były minister i wiceminister ww. ministerstwa. Szkołę do momentu zamknięcia w 1939r. ukończyło 114 z 400 uczących się tu uczniów, większość z nich ukończyła studia wyższe, opatentowali 169 wynalazków, ogłosili ok. 1000 publikacji w różnych językach, 50-ciu z nich zginęło podczas II wojny światowej. Do Rydzyny przypisany był Józef Sułkowski (1773-1798) oficer napoleoński, jakobin, kawaler maltański, zdobył dla Napoleona Maltę. Jako jeden z dowódców w armii francuskiej zginął w Kairze.

Losy Rydzyskiego zamku po zakończeniu działań wojennych okazały się tragiczne, w styczniu 1945r. został podpalony przez

Autor tekstu Andrzej Chwiałkowski i przewodnik Andrzej Miller w Pawłowicach

sowieckich żołnierzy, pożar trwał 2 tygodnie żołnierze nie pozwalali gasić. Zamek spłonął doszczętnie, pozostały tylko mury. Stan taki trwał dopóki w l. 1970-89 staraniem Stowarzyszenia Inżynierów i Mechaników Polskich został z pietyzmem odbudowany, służąc do dziś jako hotel i centrum konferencyjne.

Pałac w **Pawłowicach** oddalony od Rydzyny ok. 15 km na północny wschód leży w pow. leszczyńskim. Nowo wybudowany w 1755r. pałac w stylu barokowym odziedziczył po swoim ojcu Maksymilian Mielżyński, który w l. 1779-92 przebudował go całkowicie używając pełną formę stylu klasycystycznego, wg projektu Karola Langhansa twórcy m.in. berlińskiej Bramy Brandenburskiej. Przy upiększaniu pałacu pracowało wielu znanych twórców i artystów, na przykład wszelkie rzeźby wykonał Franz Bohm, wnętrza projektował Jan Christian Kamsetzer, współautor Łazienek Królewskich, sztukaterią zajęli się sprowadzeni z Warszawy Giuseppe Amadio i Giuseppe Borghi. Całości dopełniał duży park założony w latach 1783-85 przez ogrodnika Rotemberga. W Pawłowicach powstał wspaniały przykład klasycystycznej rezydencji magnackiej w Polsce.

Ostatnim właścicielem Pawłowic, które przez ok. 300 lat należały do Mielżyńskich, był urodzony w 1920r. Andrzej, syn Krzysztofa Leona (1888-1927) i Krystyny z Tyszkiewiczów, majątek liczył wtedy ok. 2200 ha.



Aktualnie obiekt jest własnością Instytutu Zootechniki w Krakowie, który w Pawłowicach zajmuje się hodowlą zarodową zwierząt oraz uprawą roślin.

Ostatnim punktem w programie był zamek w **Osiecznej**, oddalony od Pawłowic ok. 10 km na północ-zachód, nad brzegiem Jeziora Łoniewskiego. Zbudowany w XV w., wielokrotnie przebudowywany. Przebudowy wynikały ze zmian własnościowych, gdyż każdy nowy właściciel próbował coś w zamku poprawić. Zamek zniszczony w 1605r. wielkim pożarem, odbudowany staraniem Jana z Bnina Opalińskiego, jednak największych zmian w zamku dokonała w latach 1890-1908 niemiecka rodzina von Heydebrandtów. Z tej przebudowy pozostawiono zaledwie część murów, jedną salę, pozostał także śliczny portal wyróżniony inicjałami Andrzeja Czarnkowskiego, wcześniejszego właściciela obiektu. Innych właścicieli pamiętają stuki z około 1777r. z herbem Mikołaja Skoroszewskiego, usytuowane nad oknem pierwszego piętra, zobaczymy także marmurową tablicę z datą 1601r. z napisem łacińskim nawiązującą do odbudowy zamku za Jana Opalińskiego. Dzisiejszy wygląd zamku to trójbok wokół otwartego dziedzińca, istnieje też podanie, iż z zamku na drugą stronę jeziora prowadzi murowany podziemny korytarz. Wśród właścicieli, prócz wyżej wymienionych znajdziemy Górków w latach 1512-1592, po 1601r. Przyjemskich, ok. 1690r. Mycielskich, ok. 1744r. Skoroszewskich. Następni to już rodziny niemieckie von Paschke później von Helldorf i od końca XIXw. von Heydebrandt, z których Tassilo (1818-1899) był znanym niemieckim dyplomata i mistrzem szachowym. W latach międzywojennych majątność Osieczna liczyła około 1500 ha, a właścicielem był Heinz von Heydebrandt.



W znakomitych humorach pełni historycznej satysfakcji wracamy do Konina, którego rogatki osiągnęliśmy około godziny 21⁰⁰. W wycieczce wzięły udział 54 osoby w autobusie (kierowca Tadeusz Tyczkowski) i 5 osób jako załoga samochodowa.

Tekst: Andrzej Chwiałkowski
Zdjęcia: W.M.Gruszczyski



Rydzyna